II RUNDA TURNIEJU ZIMOWEGO 3 OKRĘGÓW

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK

Nr. 2 (288) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 5 stycznia 1948 r. 10 ZŁ.

REPREZENT. OLIMPIJSKA HOKEISTÓW WYJECHAŁA DO CSR I SZWAJCARII

KŁOPOTY I NADZIEJE HOKEISTÓW CAŁEGO ŚWIATA

NA FRONCIE OLIMPIJSKICH PRZYGOTOWAŃ

Organizatorzy turnieju hokejowego na olimpiadzie w Saint Moritz mają zapewniony start Kanady. Do chwili obecnej nie wiadomo jednak która drużyna przyjedzie do Europy.

Początkowo reprezentować mieli Kanadę lotnicy stacjonujący w Europie ale wyniki jakie uzyskali w meczach sparingowych spowodowały że nie wchodzą oni już dziś w rachubę. Zaniechano nawet projektu aby drużynę lotników zasilić kilkoma hokeistami innych zespołów.

Rozgłośnia kanadyjska trzykrotnie podała, że Kanada może być reprezentowana na Igrzyskach w Saint Moritz tylko przez taką drużynę która potrafi zdobyć w turnieju miejsce odpowiadające faktycznej pozycji hokeja kanadyjskiego w świecie.

Anglia myśli całkiem poważnie o powtórzeniu w Saint Moritz swego sukcesu z Garmisch Partenkirchen.

Reprezentacja która przegrała ostatnio z LTC Praga 3:8 i 3:4 zostanie jeszcze uzupełniona nowymi zawodnikami.

W roku ubiegłym Anglicy nie wysłali swej reprezentacji na mistrzostwa świata do Pragi tłumacząc się ...brakiem amatorów. Dziś jest niemal już pewne, że ci sami hokeiści którzy nie byli brani pod uwagę do reprezentacji w roku ubiegłym z powodu wątpliwego ich amatorstwa w tym roku pojadą do Saint Moritz.

W ub. tygodniu repr. olimpijska Anglii rozpoczęła cykl spotkań z drużynami angielskiej ligi zawodowej, które mają być sprawdzianem jej wartości.

W pierwszym meczu Brighton Tigers wygrali z repr. olimpijską 10:7 Najlepszymi graczami reprezentacji byli: Davey, Oxley, Baker Chappel i Richardson.

W skład drużyny angielskiej wejdą niewątpliwie obok wyżej wymienionych również doskonały strzelec Campbell, Stinchcombe Heaton oraz bramkarz Simon.

Szwedzkie nadzieje na zdobycie tytułu mistrza olimpijskiego w hokeju zostały zawiedzione porażką jakiej doznała w ub. tygodniu repr. olimpijska Szwecji z zawodową drużyną Racing Club Paryż Szwedzi przegrali b. wysoko bo aż 2:8.

Kiedy w listopadzie ub. roku repr. Szwecji przegrała z Czechosłowacją 1:4 i 0:4 Szwedzi pocieszali się tym, że grali bez swego najlepszego gracza obrońcy Landeliusa.

Kiedy drużyna Goety przegrywała swe spotkania w tournee po CSR w grudniu 1947 r. kapitan Goety Ake Erickson po powrocie do Szwecji oświadczył: „Wygrać w Pradze czeskiej jest niemożliwością. Ci, którzy liczyli na nasze sukcesy nie zdają sobie sprawy w jakich warunkach gra się w Czechosłowacji. W CSR ma się za przeciwnika nie tylko drużynę, ale również publiczność oraz sędziego.

Gdy prowadzi się w spotkaniu z Czechami sędzia usuwa z lodowiska dwu zawodników na tak długo aż drużyna czeska wyrówna.

To nie są bajki z tysiąca i jednej nocy — zapewniał Ake Ericson.

Tłumaczenia te i inne wystarczyły do chwili porażki z Racingiem. Dopiero teraz Szwedzi zaczynają myśleć o zmianach w drużynie reprezentacyjnej zauważając u wielu swych „repów" wyraźny spadek formy w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Kto reprezentować będzie Szwecję na Olimpiadzie? **W bramce Larrson albo Johansson, w obronie Landelius, w ataku na pewno zobaczymy Anderssona, Nurmelę i Liungreena.** Za resztą trwają poszukiwania.

W USA trwa w dalszym ciągu spór: AHA czy AAU ma prawo reprezentować Stany Zjednoczone w turnieju hokejowym na Olimpiadzie.

W roku ubiegłym na mistrzostwa w Pradze przyjechały reprezentacje obydwu związków i w rezultacie porozumienia utworzono team który zresztą nie miał w turnieju zbyt dużo do powiedzenia.

Międzynarodowa Federacja Kanadyjskiej Ligi Hokejowej uznaje jedynie związek AHA, który jest jej **członkiem**. Ameryka, jednak przez usta swego przewodniczącego Komitetu Olimpijskiego Avery Brundage twierdzi, że AHA nie przestrzega zasad amatorstwa i należy ją wyeliminować na rzecz AAU.

Za zdecydowanych outsiderów turnieju hokejowego na Olimpiadzie cała prasa europejska uważa Francję, Belgię, Włochy, Węgry i Polskę.

Podkreśla się, że przedostanie się jednego z tych państw do rozgrywek półfinałowych byłoby największą niespodzianką mistrzostw w Saint Moritz.

Duży spadek formy w porównaniu z rokiem ubiegłym wykazują hokeiści Austrii

Zwycięzcy Szwecji w roku ubiegłym na mistrzostwach w Pradze doznali dwa tygodnie temu tak katastrofalnej porażki ze Spartą Praga, że przypuszczać należy że również Austria odgrywać będzie w Saint Moritz rolę outsidera.

Reprezentanci Austrii to przeważnie stara gwardia. która jest już na wykończeniu Podporami drużyny olimpijskiej w roku bieżącym będą znów bramkarz Wurm oraz Huber obrońca Csoengel, napastnicy Nowak, Demmer i Feistritzer.

Czechosłowacja ma kłopot z zestawieniem obrony. Najwięcej szans ma para Drobny, dr. Slama, ale o ich wyznaczeniu zadecydują dopiero najbliższe spotkania.

Problem stanowi również prawoskrzydłowy pierwszego ataku, gdzie Trojak wg. ogólnego zdania jest „piętą achillesową"

Czesi są jednak dobrej myśli i wierzą że w Saint Moritz powtórzą swój sukces z roku ubiegłego.

Dużą niespodziankę sprawić może w turnieju Szwajcaria.

Repr. Szwajcarii w porównaniu z rokiem ubiegłym wybitnie podciągnęła się w formie. Gra obydwu ataków stała się płynniejsza. Wszyscy strzelają b. celnie, silnie i często.

W dość dobrej formie znajdują się szczególnie bracia Pollerowie oraz Delnon.

Dużą zasługę w poprawie formy szwajcarskiej drużyny reprezentacyjnej ma trener kanadyjski, który gra w obronie Davosu.

O szansach Szwajcarów w turnieju olimpijskim pozwoli zorientować się w dużej mierze turniej o puchar Spenglera.

Skład repr. hokejowej Polski na Igrzyska Olimpijskie

Katowice. W sobotę odbyło się w Siemianowicach zebranie Zarządu PZHL z udziałem delegata PUWF i PKOL płk. Czarnika.

Zebraniu przewodniczył wiceprezes PZHL dyr. inż Łazarek.

Głównym celem zebrania było ustalenie składu reprezentacji hokejowej Polski na tournee po Czechosłowacji oraz igrzyska olimpijskie w Saint Moritz.

Opierając się na wynikach pracy na obozie przedolimpijskim w Dziekance oraz formie poszczególnych zawodników wykazanych w tych meczach treningowych (zwłaszcza na ostatnim meczu Cracovia — Wisła) skład ekipy reprezentacyjnej ustalony został w sposób następujący:

Bramkarze: Maciejko (Cracovia), Przedpełski (Legia).

Obrońcy: Kasprzycki, Hoch-Kowalski (Cracovia), Bremer (Legia), Wojnik (Cracovia).

Napastnicy: Skarżyński (Legia) Dolewski (Legia), Gansiniec (Siemianowiczanka), Ziaja (Siemianowiczanka), Marchewczyk (Cracovia), Burda (Cracovia), Csorich (KTH), Jaśkóło (Wisła), Kolasa (Wisła), Lewacki (KTH), Pałus (niestowarzyszony).

Z ekipą wyjeżdżają jako kierownicy: wiceprezes PZHL Mizielski? i kpt. PZHL dr Kasprzak. Z ramienia PUWF i PKOL w charakterze obserwatora wyjeżdża płk. Czarnik.

6 meczów rozegrają polscy hokeiści w CSR

Katowice. Na zebraniu PZHL w Siemianowicach postanowiono zatwierdzić ofertę Czeskiego Związku Hokeja na Lodzie na rozegranie spotkań sparingowych w Morawskiej Ostrawie, Brnie, Pardubicach, Bratysławie, Pilźnie i Budziejowicach.

Repr. naszej zapewnione w Czechosłowacji pełne utrzymanie i za rozegrane mecze koszty podróży.

Po meczach w Czechosłowacji nastąpi wyjazd do Szwajcarii.

DEWIZY SĄ NIEPOTRZEBNE

Katowice. Szereg klubów hokejowych Szwajcarii zaproponował polskiej repr. hokejowej rozegranie kilku spotkań towarzyskich na terenie Szwajcarii.

Kluby szwajcarskie pokrywają koszta podróży i utrzymania naszej reprezentacji.

Oznacza to że repr. hokejowa Polski, wyjeżdżając na igrzyska olimpijskie w Saint Moritz nie potrzebuje na swój wyjazd żadnych dewiz.

Celem zdobycia funduszów na zakup sprzętu hokejowego Zarząd PZHL upoważnił kierownictwo ekspedycji do Saint Moritz na rozegranie po turnieju olimpijskim szeregu spotkań towarzyskich na terenie Francji.

Polska — Czechosłowacja w Pradze

Katowice. Zarząd PZHL zatwierdził na swym zebraniu w Siemianowicach propozycję Czechosłowackiego Związku Hokeja na Lodzie rozegrania po turnieju olimpijskim meczu międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja w Pradze.

Hokeiści polscy, wracając z Francji, zatrzymają się w Pradze czeskiej na 2 dni celem rozegrania powyższego spotkania.

BEZ CZORICHA, PALUSA I KOLASY

Katowice. Wyjazd ekipy hokeistów polskich do Czechosłowacji przewidziany na niedzielę 4 bm. rano uległ opóźnieniu całodziennemu.

Powodem odroczenia wyjazdu jest niestawienie się w Katowicach zawodników Czoricha (KTH) oraz Palusa (niestowarzyszony).

Palus nie stawił się na czas na punkt zborny z niewiadomych powodów. Czorich ma w dalszym ciągu b. duże trudności z uzyskaniem urlopu z krynickiego oddziału Społem, w którym pracuje.

Dotychczasowe interwencje PUWF i PKOL w zarządzie głównym Społem nie dały rezultatów.

Dziedzic (HKN Zakopane) na mecie sztafety 4 x 10 km — (szczegóły str. 4-ta)

NIESPODZIANKI 2-giej RUNDY TURNIEJU 3-ch OKRĘGÓW O PUCHAR RED. SPORT-u

LIGOWY AKS WYELIMINOWANY W BIELSZOWICACH

Porażki ZZK, WMKS KATOWICE i CZARNYCH z Chropaczowa

KATOWICE. Druga runda rozgrywek o puchar „Sportu" przyniosła około 100 spotkań we wszystkich okręgach i podokręgach biorących udział w turnieju.

Mecze cieszyły się wszędzie wielkim zainteresowaniem.

Niejednokrotnie na boisku zgromadziło się 5000 widzów, co, wziąwszy pod uwagę niesprzyjającą pogodę i zimowy okres, stanowi pewnego rodzaju rekord. Na podstawie napływających meldunków można ustalić, że zawody ub. niedzieli oglądało ca 300.000 widzów.

Druga runda przyniosła szereg prawdziwych sensacji, do których jako największą zaliczyć należy porażkę ligowego AKS-u ze Zgodą Bielszowice 1:2.

Nie lepiej powiodło się także wielu klubom śląskiej klasy A.

ZZK KATOWICE przegrał minimalnie niemniej jednak zasłużenie ze Śląskiem Kończyce 0:1.

Kandydat do ekstraklasy drużyna KMSS z KATOWIC, uległa po zaciętej walce zespołowi Walka Makoszowy 1:2

Wreszcie CZARNI CHROPACZÓW, którzy jeszcze w przedwojennych turniejach zimowych byli zawsze wielkimi faworytami na zajęcie pierwszego miejsca ulegli na własnym boisku, ambitnej drużynie Kresów z Chorzowa.

W OKRĘGU OPOLSKIM rewelacyjna drużyna KOPALNI JADWIGA udowodniła, że jej wspaniałe zwycięstwo nad Polonią Bytom nie było dziełem przypadku. Największa rewelacja naszych rozgrywek i tym razem odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo rozkładając Czarnych z Pyskowic 11:1

W GRUPIE METALOWCÓW toczą się zacięte boje o pierwszeństwo i udział w rozgrywkach finałowych o puchar naszego pisma.

Największe zainteresowanie skupiło się dookoła meczu dwóch drużyn znajdujących się w doskonałej formie PIASTA gliwickiego i SIEMIANOWICZANKI. Drużyna z Siemianowic, która w ostatnim okresie czasu kroczyła od sukcesu do sukcesu, tym razem potknęła się ulegając na boisku w Gliwicach dobrze usposobionemu Piastowi.

Największe cyfrowe zwycięstwo ub. niedzieli odniosła drużyna Concordii Knurów, wygrywając z RKS Krzeszowice 17:3.

W ZAGŁĘBIU rozgrywki nie przyniosły na razie jeszcze większych niespodzianek, a na podkreślenie zasługuje w tym okręgu świetna formy drużyny RKS Będzin, która rozgromiła groźną Wartę z Zawiercia 8:2.

Mimo niesprzyjającej pogody i rozmokniętych boisk minimalna jedynie ilość spotkań nie doszła do skutku.

Szczegółowe sprawozdania z wszystkich rozgrywkach turniejowych znajdują Czytelnicy wewnątrz numeru.

MECZ POJEDNANIA

AKS CHORZÓW — KS RKU SOSNOWIEC

Katowice. Dnia 30 grudnia w salach hotelu Savoy odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele Śl. OZPN, AKS Chorzów oraz redakcji Tyg. „Sport". Na konferencji tej omawiane były sprawy związane z turniejem zimowym „Sportu".

Między innymi poruszana była także sprawa pamiętnego meczu AKS Chorzów — KS RKU w Sosnowcu, który miał tak niesławne zakończenie.

Z inicjatywy przedstawicieli „Sportu" popartej przez członków Śl. OZPN pp. Antoszewskiego i Sulerza, przy akceptacji prezesa AKS-u p. **Staworzyńskiego**, powstał projekt, aby ufundować puchar pojednania, o który walczyłyby obydwa kluby.

Pierwszy taki mecz odbyłby się wczesną wiosną na boisku w Sosnowcu, o ile PZPN udzieli zgody na rozegranie tam meczu.

Piękna idea pucharu pojednania została entuzjastycznie przyjęta przez wszystkich zgromadzonych i przyczyni się napewno do nawiązania prawdziwej serdecznej przyjaźni między obydwoma sąsiadującymi ze sobą okręgami oraz zainteresowanymi klubami.

Dalsze szczegóły dotyczące rozgrywki o puchar pojednania podamy w najbliższym czasie, po uzgodnieniu terminów i wszystkich spraw dotyczących meczu przez obydwa kluby.

Wydaje: RSW „Prasa". Redaguje: Komitet. Adres Redakcji: Katowice, ul. Sobieskiego 11, pokój 24 i 25, tel. 334-04 i 03.

LIGA ANGIELSKA

LONDYN. Sobotnie wyniki rozgrywek o mistrzostwo ligi angielskiej przedstawiają się następująco: Arsenal — Sheffield 3:2, Blackburn — Wolves 1:0, Blackburn — Everton 5:0, Bolton — Burnley 1:1, Charlton — Manchester United 1:2, Derby — Chelsea 5:1, Grimsby — Sunderland 1:2, Liverpool — Stocke 0:0, Manchester City-Aston Villa 0:2, Midlesborough — Preston 1:1, Portsmouth — Huddersfield 3:2.

GRATULUJEMY

WSPÓŁPRACOWNIK RED. SPORT-u LAUREATEM NAGRODY LITERACKIEJ ZZ m. KATOWIC

KATOWICE. W najbliższy czwartek zostanie wręczona znanemu literatowi, poecie i publicyście śląskiemu Józefowi Prutkowskiemu nagroda literacka OKZZ miasta Katowic na r. 1947 w kwocie zł. 50,000.

Józef Prutkowski, którego felietony i artykuły są dobrze znane naszym Czytelnikom, w twórczości swej potrafił najlepiej zbliżyć się do szarego człowieka pracy, oddać realistycznie jego troski codzienne, jego dążenia i zainteresowania.

Józef Prutkowski stał się naprawdę dobrym propagatorem słowa żywego i drukowanego wśród najszerszych mas. Nagroda literacka OKZZ dostała się zasłużenie w jego ręce.

Laureatowi składamy tą drogą najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszych sukcesów na polu twórczości literackiej.

Komitet Redakcyjny Sportu

LTC ZDOBYŁO PUCHAR SPENGLERA

LTC PRAGA — HC DAVOS 3:2 (1:1, 2:0, 0:1)

DAVOS Decydujące o zdobyciu pucharu Spenglera spotkanie LTC Praga — HC Davos zakończyło się po wyrównanej grze nikłym zwycięstwem Czechów 3:2 (1:1, 2:0, 0:1).

Bohaterem spotkania był bramkarz LTC inż. Moudry który w głównej mierze przyczynił się do zwycięstwa Czechów.

W Davos doskonale grał drugi atak złożony z młodych zawodników w składzie Mekser, H. Duerst i W. Duerst.

Bramki dla Czechów zdobyli: Hajny, Buckna i Pokorny dla Davos Bibi, Toriani oraz H. Duerst.

MONTCHOISI LAUSANNE — ZÜRCHER SC 9:8 (1:1, 4:5, 3:2, 1:0)

PRAGA-ŚLĄSK 7:1 W ZAPASACH

BYTOM. (tel. wł.) Międzynarodowy mecz zapaśniczy Praga — Śląsk (Robotnicza Reprezentacja Śląska) rozegrany wczoraj w Bytomiu, zakończył się wysokim zwycięstwem Czechów w stosunku 7:1.

Pragę reprezentował doskonały klub CAK Kralowe Vinohrady, wzmocniony zawodnikami z innych drużyn.

Gościom zgotowano serdeczne przyjęcie. W imieniu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych oraz Śląskiego Okręgu Ciężkoatletycznego powitał drużynę czeską poseł Stachoń. Zainteresowanie meczem było duże. Organizacja na poziomie. Niestety strona sportowa wypadła gorzej.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następujące:

(Zawodnicy czescy na pierwszym miejscu).

W wadze muszej — Odehnal pokonał niespodziewanie przez złamanie mostka w 9-tej minucie i położenie na łopatki Wronę.

W wadze koguciej po bardzo ładnej walce Pisa wypunktował Marcoka.

W wadze piórkowej: Dolejsi nieznacznie pokonał na punkty Kuasa.

W wadze lekkiej. Stechlik pokonał pewnie na punkty Kuligowskiego.

W wadze półśredniej — po wyrównanej walce sędziowie przyznali zwycięstwo mistrzowi i reprezentantowi Czechosłowacji Lundakowi nad Gołasiem.

W wadze średniej: Bila uległ nieznacznie na punkty Grytowi. Był to jedyny punkt dla Śląska.

W wadze półciężkiej — Sedzel pokonał Rogenburga. Polak prowadził początkowo, ale na skutek kontuzji oddał pod koniec zwycięstwo Czechowi.

W wadze ciężkiej reprezentant Czechosłowacji Hamp pokonał w 8 minucie Urgacza przez położenie na łopatki.

Jutro reprezentacja Pragi walczy w Krakowie z Legią, a pojutrze z Siłą (Mysłowice) w Janowie.

VIKTORIA ZIZKOW — REP. RADOMIA 9:0

RADOM. Drużyna tenisa stołowego Viktoria Zizkow pokonała łatwo rep. Radomia.

BILANS 3 MECZÓW z WĘGRAMI

ZMIANY w TABELI 10-ciu NAJLEPSZYCH PIĘŚCIARZY POLSKI

WAGA MUSZA

[illegible]

WAGA KOGUCIA

1) Grzywocz (Śl)
2) Bazarnik (Śl)
3) Kruza (Pom)
4) Stasiak (Ł)
5) Panke (P)
6) Szymonowicz (Wr)
7) Szymański (P)
8) Sieradzan (W-wa)
9) Czarnecki (Ł)
10) Kudłacik (Wyb.)

WAGA PIÓRKOWA

[illegible]
6) Mazur (Ł)
7) Drażkowski (Wyb)
8) Krzemiński II (Pom)
9) Dominiak (P)
10) Matloch (Śl)

WAGA LEKKA

[illegible]

WAGA PÓŁŚREDNIA

[illegible]

WAGA ŚREDNIA

1) Pisarski (Ł)
2) Kolczyński (W-wa)
3) Trzesowski (Ł)
4) Sobczak (P)
5) Szymankiewicz (Wyb)
[illegible]

WAGA PÓŁCIĘŻKA

[illegible]

WAGA CIĘŻKA

[illegible]

KATOWICE. Końcowym akordem pięściarskim starego roku oraz inauguracją nowego były trzy spotkania z pięściarzami węgierskimi.

Bilans tych trzech meczów rozegranych w Poznaniu, Łodzi i Warszawie jest dla nas niestety ujem[illegible] prze[illegible] nam się [illegible] punkto[illegible] ujemnie 19[illegible]

[illegible] przeciw Węgrowi Bednaiowi walczyło trzech naszych pięściarzy. Niestety żaden z nich nie potrafił zdobyć punktu i dorobek nasz ilustruje się cyfrą 0.

[illegible] KOGUCIEJ nasze aktywa przedstawiają się dużo lepiej i nasza trójka reprezentantów zdobyła w sumie 4 pkt.

W [illegible] — dwóch [illegible] zdobyło [illegible] zdobyć [illegible]

[illegible] wywalczył 4 pkt., a w WADZE CIĘŻKIEJ [illegible] ze wszystkich po[illegible] na 6 możliwych [illegible] rzecz [illegible] Louis[illegible]

TRZY MECZE z Węgrami dały [illegible] lepszych w poszczególnych kategoriach i na tle tych samych przeciwników, w walkach odbywających w identycznych niemal warunkach mieliśmy możność przekonać się, czy w tej czy innej kategorii mamy oprócz czołowego reprezentanta ew. następców dorównujących mu klasą.

Na ringach trzech miast polskich odpowiedź tę w pewnej mierze znaleźliśmy. Obecnie orientujemy się o wiele lepiej niż na początku sezonu w tym co reprezentują nasi bokserzy i czego mamy się od nich spodziewać w olimpijskim roku.

Na podstawie trzech spotkań z Węgrami możemy stwierdzić, że w naszym pięściarstwie nastąpiła pewna zmiana na lepsze, i że w kilku wagach mamy kilku równorzędnych pięściarzy.

Niestety mamy też wagi w których posiadamy tylko równorzędnie złych bokserów, którzy nie wzbudzają w nas najmniejszych nadziei na przyszłość.

Nie jest nowością stwierdzenie, że ósemka reprezentacyjna jest bardzo nierówna, ale nierówne są także rezerwy.

Tak się dziwnie złożyło, że w tej kategorii w której mamy dobrych reprezentantów mamy także dobre rezerwy, ale gdzie reprezentuje nas słabizna, to i w rezerwach panuje beznadziejność.

POCIESZAJĄCYM bezsprzecznie faktem jest, że nasza pierwsza ósemka jest z meczu na mecz młodsza.

Prawdziwą zdobyczą dla naszej pierwszej drużyny jest młody Gumowski. Bokser toruński, w którego talent i umiejętności przez długi okres czasu nie chcieli uwierzyć najwięksi nawet fachowcy pięściarscy w kraju, udowodnił na ringu w Poznaniu, że jest istotnie najlepszą muchą w Polsce.

Cieszy nas bardzo, że faworyzowany przez nas do drużyny reprezentacyjnej pięściarz nie zawiódł. Ba, mało, że nie zawiódł, ale mimo porażki z doskonałym Bednaiem na dłuższy czas zdobył miejsce w najlepszej ósemce. Gumowskiemu brak jeszcze rutyny, ale tej nabędzie.

Konkurenci Gumowskiego: Tyczyński i Kamiński reprezentują nierówny poziom. O ile Tyczyński w walce z Bednaiem wypadł także nieźle i będzie on chyba w niedalekiej przyszłości najgroźniejszym konkurentem toruńczyka, o tyle Kamiński osiągnął zdaje się już szczyt swojej formy i więcej po nim spodziewać się nie można.

Gumowski zapowiada się jako „rewelacyjna mucha".

Kamiński ma zresztą ograniczone możliwości treningowe. Jest on mistrzem krawieckim i terminowe roboty dla klientów zmuszają go do wielogodzinnej nocnej nawet pracy. W tym warunkach nie ma mowy o racjonalnym treningu.

NAJWYŻSZĄ przeciętną poziomu wykazuje u nas waga ko[illegible] jego zastępcą [illegible] trzej nasi pięściarze: Bazarnik, Kruża i Stasiak.

Bazarnik miał najcięższe zadanie, ponieważ musiał się zmierzyć z niezmęczonym Horvathem w spotkaniu o największym ciężarze gatunkowym. — Ślązak wywiązał się ze swojego zadania wyśmienicie. Zdobył 2 pkt. dla naszych barw, wykazał doskonałą kondycję, bojowość i jak zawsze.. braki w technice. Dzięki jednak tej wspaniałej kondycji i silnemu ciosowi, którego tak brak naszym pięściarzom walkę wygrał.

Bardzo pochlebne recenzje po walce z Dabo dostał Kruża. Dabo jest trzecim w klasyfikacji węgierskich kogutów i sukces Kruży musimy ocenić jako nieco mniejszy niż Bazarnika.

Twierdzenie kapitana sportowego PZB p. Derdy jakoby Kruża w obecnej formie był zdolny pokonać Bazarnika i Grzywocza, a nawet jak się wyraził obydwu razem wydaje nam się całkowicie przesadzone.

Jednym z najpewniejszych punktów naszej reprezentacji jest zawsze Bazarnik.

Na podstawie własnych obserwacji możemy śmiało zaryzykować nast. klasyfikację kogutów: 1) Grzywocz, 2) Bazarnik, 3) Kruża, 4) Stasiak.

Sklasyfikowany na czwartej pozycji Stasiak sprawił miłą niespodziankę, remisując z Horvathem. Być może, że Łodzianin odnajdzie w wadze koguciej formę, którą jak się wydawało zgubił bezpowrotnie w wadze muszej.

MAŁO materiału porównawczego dostarczyła nam waga piórkowa. Chory Czortek nie mógł walczyć, ani w Warszawie, ani w Łodzi. Antkiewicz wyszedł na remis z Feherem.

Bombardier z Wybrzeża nie zachwycił w obydwu spotkaniach. Nasza nadzieja olimpijska od czasu katowickich mistrzostw Polski zatrzymała się jakoś w dalszym rozwoju pięściarskim. Należałoby nad Antkiewiczem roztoczyć większą opiekę, gdyż szkoda, ażeby ten naprawdę wielki talent zmarnował się.

Mazur w Łodzi miał zadanie wielce ułatwione. Rozbity Feher nie był tym pięściarzem z ringu poznańskiego. Pięściarz łódzki jest zresztą przedstawicielem starszej generacji i aczkolwiek składamy mu szczere gratulacje z powodu odniesionego sukcesu, to jednak nie spodziewamy się, aby mógł on w przyszłości zgotować dalsze niespodzianki tego rodzaju.

Antkiewicz, mimo wszystko nasze najlepsze „piórko".

Ósemka węgierska, która przeegzaminowała naszych czołowych pięściarzy.

W WADZE LEKKIEJ przekonaliśmy, że jedynym jednak rasowym pięściarzem w Polsce w tej kategorii jest tylko Rademacher. Dokonał on w Poznaniu z Vajdą tego, czego nie potrafił w Warszawie ani jego lokalny rywal Bibrzycki, ani Komuda w Łodzi.

Rademacher jest w tej chwili bezkonkurencyjny w wadze lekkiej. Z wielkim zadowoleniem konstatujemy, że wzbogacił on repertuar ciosów, a walka na półdystans nie stanowi już niego problemu nierozwiązalnego.

Rademacher zrobił wielkie postępy bodaj czy nie największe ze wszystkich naszych pięściarzy.

[illegible] przez krótki [illegible] rewelacja [illegible] narazie nasze nadzieje.

Pięściarz Batorego przy swoich warunkach fizycznych rozporządzać musi wielką szybkością, którą powinien zaskakiwać przeciwnika. Jeśli jednak jest odwrotnie i partner jest szybszy, to szanse Bibrzyckiego na zwycięstwo stają się bardzo problematyczne.

Komuda wysunął się po meczu łódzkim na drugie miejsce. Niech mówi kto, co chce, ale „dziecko Warszawy" jest naprawdę utalentowane, szkoda, że nie posiada silnego ciosu i silnej woli, bo z tymi dwoma walorami „Tobuś" mógłby odnieść nie jeden jeszcze wielki sukces.

Najlepszy pięściarz polski Rademacher.

Wśród PÓŁŚREDNICH „posucha". Chychła w sposób zdecydowany „odczepił" się od Olejnika. Pięściarz Gedanii ma jednak wielką wadę. Nie lubi on mianowicie wymiany ciosów i jeśli jego przeciwnik przypuści huraganowy atak, to defensywa Chychły przypomina paniczny odwrót, nurkowanie między linami itp. Jeśli sympatyczny ten pięściarz pozbędzie się „wstrętu", przed konieczną czasami wymianą ciosów, to wartość jego wzrośnie niepomiernie.

Olejnik jest już niestety wyśpiewaną melodią. Spadek formy nastąpił u tego pięściarza szybciej niż spodziewaliśmy się tego.

Szkoda, że kapitan sportowy nie wypróbował przy okazji Wiklińskiego, który znów znajduje się podobno w „dużej" formie.

Niestety nie znalazło się w Polsce conajmniej dwóch pięściarzy zdolnych pokonać Pappa jak to twierdził p. Derda po meczu w Poznaniu.

Z węgierskim Cyganem przegrał oprócz Kolczyńskiego, także Pisarski i Trzęsowski.

Najgorzej z tej trójki wypadł jednak Kolczyński, który poszedł na pierwszy ogień i oberwał największe baty. Pocieszyć się on tylko, może że nie lepiej powiodło się jego krajowym rywalom.

Jak widzimy więc w wadze średniej, która była dotychczas naszą domeną nie możemy liczyć w przyszłości na sukcesy. Następców Majchrzyckiego, Chmielewskiego, Pisarskiego i Kolczyńskiego na horyzoncie nie widzimy., chyba, że Rajski, ale o tym przekonamy się dopiero później.

W WADZE PÓŁCIĘŻKIEJ zawsze samotny Szymura, bez następcy i zastępcy. Nasz najlepszy pięściarz miał w meczach z Węgrami słabego przeciwnika, którego chyba przez litość nie znokautował. W Warszawie musiał się już bardziej wysilić, ale także wygrał bezapelacyjnie.

Nadzieja Łodzi ŻYLIS nie potrafił już jednak dać sobie rady ze słabym Węgrem, tym niemniej jednak z Żylisa może być jeszcze pociecha. Szkoda, że nie został wyznaczony do kadry olimpijskiej.

Wreszcie WAGA CIĘŻKA. „Wysłużony" KLIMECKI z podziwu godną ambicją walczył o dwa punkty dla reprezentacji.

Klimecki wypadł zdecydowanie lepiej od swoich dwóch krajowych rywali Archackiego i Niewadziła.

Łodzian wykazał, że w walce ze słabym przeciwnikiem można na niego liczyć, bo także wygrał w sposób przekonywujący. U Niewadziła wzrasta samopoczucie w walce z bokserem, którego już ktoś przed nim pokonał.

Archacki walczył bardzo dzielnie, ale obydwu wyżej wspomnianym wyraźnie ustępuje.

TAK WIĘC dokonaliśmy przeglądu wszystkich naszych pięściarzy walczących z Węgrami.

Przekonaliśmy się, że posiadamy w naszym boksie kilka wartościowych jednostek, do których zaliczyć należy: Gumowskiego, Tyczyńskiego, Bazarnika, Rademachera i Chychłę. Mamy jednego pięściarza starej daty zawsze niezawodnego Szymurę i nie mamy żadnego klasowego boksera w wadze średniej i ciężkiej.

Mamy w drużynie słabe punkty, które jednak w niedalekiej przyszłości przestaną być słabymi i mamy beznadziejne luki, których narazie nie sposób „zatkać".

W tych warunkach trudno jest wygrywać mecze międzypaństwowe.

Trzeba jednak dalej szukać talentów i ciągnąć młodych w górę choćby za uszy. Efekt później czy wcześniej napewno będzie.

JERZY ZMARZLIK

WYNIKI TECHNICZNE MECZU BUDAPESZT — ŁÓDŹ 11:5

Waga musza: Kamiński (Ł) przegrał z Bednaylem (B) na punkty
Waga kogucia: Stasiak (Ł) zremisował z Horwathem (B)
Waga piórkowa: Mazur (Ł) wypunktował Fehera (B)
Waga lekka: Komuda (Ł) przegrał z Vajdą (B) na punkty
Waga półśrednia: Olejnik (Ł) przegrał z Martonem (B) na punkty
Waga średnia: Pisarski (Ł) uległ na punkty Pappowi (B)
Waga półciężka: Zylis (Ł) przegrał Lanylm (B) na punkty
Waga ciężka: Niewadził (Ł) pokonał Homolayia (B) na punkty.

[illegible]

[illegible]

[illegible] Jaskuła 2, oraz [illegible] po 1.

ZJEDNOCZENIE ZABRZE — ORZEŁ SOSNICA [illegible]

[illegible] Zjednoczenia [illegible] zainteresowanie w [illegible] na boisku około 2 [illegible] widzów.

[illegible]

LKS LUBLINIEC — POLONIA DOBRODZIEŃ 8:2 (2:2)

DOBRODZIEŃ. C klasowa Polonia [illegible] równym przeciwnikiem.

Bramki dla drużyny z Dobrodzienia zdobyli Kucharski i Basecki.

1 LUTEGO ŁKS-MKS

* * *

KALENDARZYK PIĘŚCIARZY ŁÓDZKICH

Łódź (tel. wł). Ze względu na to, że rozlosowane już zostały finałowe spotkania w mistrzostwach drużynowych bokserskich Polski i że 1 lutego ŁKS ma walczyć z MKS-em w Gdańsku, a Tęcza ma wyjechać do Grochowa albo na spotkanie z [illegible] do PZB z proś[illegible] Tęczy meczu [illegible] przeciwnym ra[illegible] w czwartym te[illegible] mistrzostw, [illegible]

[illegible]

Mistrzostwa drużynowe Polski odbędą się w terminach: 1, 8, 15, 22 lutego oraz 14 i 21 marca.

Trzeba zaznaczyć, że w czasie [illegible] ny z Ł[illegible] a to powstał c[illegible] dności.

BOKS w ŁODZI

[illegible] meczem bokserów Łodzi b[illegible] spotkanie z reprezentacją [illegible] Spotkanie odbędzie się [illegible] się rewanż za mecz zorganizowany w roku 1946.

Poznań zastrzega sobie, by dru[illegible] wchodził w [illegible] rwowy, (jak [illegible] meczu Poznań — Warszawa).

Reprezentacja Łodzi oparta zostanie na szkielecie drużyn ŁKSu i Tęczy.

ŁÓDŹ — WARSZAWA

Łódź (tel. wł.) Po meczu Łódź — [illegible] odbędzie się drugie [illegible] między [illegible] Warszawie.

[illegible] prawdo[illegible] sensacyjne[illegible]

ŚLĄSK OPOLSKI

Zabrze [illegible] rundy rozgrywek [illegible] kręgów, cieszyły [illegible] Opolskim dużym [illegible] niu, co ze względu na fatalne warunki atmosferyczne (padał deszcz) — jest swego rodzaju rekordem.

Wszystkie spotkania zakończyły się zgodnie z przewidywaniami zwycięstwem faworytów, a na podkreślenie zasługuje wysokie zwycięstwo rewelacji turnieju „Sportu" — **GZKS kop. Jadwiga Biskupice**

GZKS KOP. JADWIGA — CZARNI PYSKOWICE [illegible]

Pyskowice. Drużyna z Biskupic zagrała koncertowo, pokazując w Pyskowicach grę na poziomie dawno tam nie widzianym.

Bramki dla kopalni Jadwaga zdobyli: [illegible]

RKS KOP. LUDWIK MIKULCZYCE — CONCORDIA ZABRZE [illegible]

[illegible]

WARSZAWA ZWYCIĘŻA JUNIORÓW POZNAN 10:6

DRABKOWSKI POKONANY

RADOM. Międzyokręgowe zawody bokserskie rozegrane w Radomiu ściągnęły zaledwie ponad 1000 widzów ze względu na brak w obydwu drużynach „asów" przedwojennych, oraz wygórowane ceny biletów.

Poznań przysłał 8-kę zupełnie młodych zawodników, na których znać było solidną opiekę trenera. Natomiast Warszawa miała tylko dwóch młodych pięściarzy. Nic też dziwnego, że młodzi poznaniacy cieszyli się na ogół większą sympatią widowni, niż podstarzali „juniorzy" Warszawy.

Pomimo przegranej mecz przyniósł właściwy sukces Poznaniowi i dowiódł, że gród Przemysława posiada młode i dobrze wyszkolone rezerwy.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco:

Na pierwszym miejscu pięściarze Warszawy.

W WADZE MUSZEJ, Tyczyński i młodziutki Liedtke stoczyli ładną i stojącą na dobrym poziomie wal[illegible] o[illegible] y jest [illegible] ry.

[illegible] z P[illegible] n [illegible]

[illegible] piękniejszą walkę dnia stoczyli Sieradzan i Szymański. Sieradzan, który przestał nareszcie dusić wagę jako szybszy i ruchliwszy, wygrał zdecydowanie.

[illegible] na [illegible] sp[illegible] II.

W WADZE PÓŁŚREDNIEJ: Stelmach znalazłszy się w drugiej rundzie do 9 na deskach zdołał odrobić stracony teren i uzyskał wynik remisowy z Tomaszewskim.

[illegible] bezplanowej wy[illegible] al przez ko. z [illegible]

[illegible] ka Kossowski — Urbanowicz przerwana została po pierwszej rundzie na skutek kontuzji poznaniaka na podstawie przebiegu walki Kossowski zwyciężył na pkt.

W [illegible] CIĘŻKIEJ Drabkow[illegible] szy się kilkakrotnie z [illegible] rundzie przez ko. z Kołeczką.

Przegrana Drabkowskiego stanowi największą sensację dnia. Kołeczko jest jeszcze na razie surowym, ale doskonale zapowiadającym [illegible] rzem o nieprzeciętnych [illegible] fizycznych [illegible] walki prowadził p. [illegible]

KONKURS »Zgadnij kto wygra« KUPON Nr 9

Niedziela 11 stycznia 1948 r.	KOLUMNA „A"			KOLUMNA „B"			KOLUMNA „C"		
	1	x	2	1	x	2	1	x	2
1. Szczecin — Śląsk boks									
2. Rzeszów — Częstochowa boks									
3. Polonia Piekary — RKS Zagłebie Dąbr. Górnicza p.n.									
4. Walcownia Dziedzice — Siemianowiczanka p.n.									
5. Piast Gliwice — Łagiewniki Śl. p.n.									
6. HKS Szopienice — Liniarnia Bytom p.n.									
7. Ferrum Katowice — Sparta Bobrek p.n.									
8. Huta Pokój Nowy Bytom — HKS Katowice p.n.									
9. Pogoń Katowice — Świt Sosnowiec p.n.									
10. Huta Batory Chorzów — Warta, Zawiercie p.n.									
11. KKS Poznań — Wisła Kraków liga kosz.									
12. YMCA Łódź — AZS Warszawa liga kosz.									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ______________ adres ______________

Nr. kuponu ______________ sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł. ______________

1. Firmy przyjmują kupony do czwartku, dnia 8 stycznia (godz. 17)
2. Zgłoszenia wygranych przyjmowane są do wtorku, dnia 13 stycznia (godz. 17)
3. Ogłoszenie nagród nastąpi dnia 18 stycznia br.

Kupon wyciąć

II RUNDA TURNIEJU ZIMOWEGO 3 OKRĘGÓW O PUCHAR REDAKCJI »SPORTU«

LIGOWY AKS CHORZÓW WYELIMINOWANY W BIELSZOWICACH

NAPRZÓD — URANIA KOCHŁOWICE 8:0 (3:0)

LIPINY. W spotkaniu o puchar „Sportu" drużyna Naprzodu, mimo, że wystąpiła w osłabionym składzie, odniosła bezapelacyjne zwycięstwo nad słabą drużyną Uranii z Kochłowic w stosunku 8:0 (3:0). Bramki dla Naprzodu padły ze strzałów: Pieca 3 Kubocza 3, Cebuli i Brychcego.

Widzów 2.000. Sędziował Kłosek.

ORZEŁ — TUR ORZESZE 3:0 (3:0)

Mokre. O wyniku meczu zadecydowała pierwsza część meczu, w której Orzeł zdecydowanie górował nad B-klasowym TUR-em. Do sukcesu C-klasowego Orła przyczyniła się przede wszystkim dobra i ofiarna gra całej drużyny.

Bramki zdobyli: Akajewski, Machulec i Kołodziej.

KOP. KLEOFAS — KOP. EMINENCJA 4:1 (3:1)

Katowice. Zespoły górnicze dwóch sąsiadujących ze sobą kopalni Kleofas i Eminencji spotkały się po raz pierwszy w meczu turniejowym o puchar „Sportu".

Drużyna Kleofas skuteczniejszą grą zapewniła sobie zwycięstwo już do przerwy, przyczym po zmianie pól dążyła tylko do utrzymania wyniku.

Bramki dla Kleofasu zdobyli: Christ 2, Przybyła i Grzegorczyk.

ŚLĄSK — ZZK Katowice 1:0 (1:0)

Kończyce. W obecności ponad 1 tys. widzów Śląsk w Kończycach odniósł sensacyjne zwycięstwo nad A-klasowym zespołem kolejarzy z Katowic, wyeliminowywując ich z dalszych rozgrywek zimowego turnieju. O zwycięstwie decydującą bramkę zdobył Kitel.

U zwycięzców zagrały doskonale formacje obronne, którym Śląsk zawdzięcza w głównej mierze zwycięstwo.

Sędziował ob. Chrzanowski.

LECHIA — WISŁA BRZEZINKA 6:0 (0:0)

Mysłowice. Wisła z Brzezinki tylko do przerwy dotrzymała pola dobrze grającej Lechii. Przemęczona ostrym tempem, narzuconym przez gospodarzy opadła z sił po przerwie i w tej części meczu gra toczyła się przy zupełnej przewadze Lechii.

Bramki dla Lechii uzyskali: Pałka 3, Kopernlok 2 i Gawlik.

Sędziował ob. Hawryka. Widzów 2 tys.

WALKA — KMSS KATOWICE 2:1 (1:1)

Makoszowy. Mecz o puchar „Sportu", rozegrany przy dość dużym zainteresowaniu publiczności między miejscową Walką, należącą do kl. B a A-klasowym zespołem milicjantów z Katowic zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Walki 2:1 (1:1).

Zwycięstwo Walki jest zasłużone gdyż po wyrównanej grze do przerwy w drugiej części meczu potrafiła ona przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

W czasie meczu zaszedł przykry [illegible] się zawodników Rudy i Jejki za co sędzia Kiszka wykluczył obydwu z gry.

Bramki dla Walki zdobyli Jejko i Wieczorek.

SĘP — SLAVIA RUDA 2:2 (1:2).

Godula. Przy stanie zawodów 2:2 sędzia wykluczył z gry 2 zawodników Slavii, kpt. drużyny Wyrzgoła i Wilczka, wskutek czego Slavia opuściła boisko, a sędzia odgwizdał walkower dla Sępu.

W drużynie Slavii wystąpił zawodnik ZZK Katowice Ruda.

Sprawa tego meczu znajdzie swój epilog w WG i D Śl OZPN.

WAWEL NOWA WIEŚ — PIAST PAWŁÓW 1:1 (1:1).

Nowa Wieś. Gra była otwarta, a siły równorzędne. Mecz w normalnym czasie zakończył się wynikiem remisowym, toteż sędzia Wochnik zarządził dogrywkę 2 x 7 min. Dzięki lepszemu stosunkowi rzutów rożnych zwycięstwo [illegible] Wawelu.

Bramkę dla Wawelu zdobył Chmielewski, dla Piasta — Niedurny.

TUR 22 — POGOŃ CHORZÓW 7:4 (3:2)

Mała Dąbrówka. Drużyna TUR-u odniosła zasłużone zwycięstwo, gdyż przeważała przez przebieg całego meczu. Bramki dla TUR-u zdobyli: Kajzer, Hofman po 2, Kątny, Piaskowiecki i Śmietana.

Dla Pogoni bramki uzyskali: Gemza 2, Marek i Malik. Sędziował ob. Mikuszyn.

PAPIERNIA — ODRA MIASTECZKO 1:2 (1:2).

Kalety. Gra była bardzo ostra, do czego przyczynił się sędzia, tolerując zbyt brutalną grę gości. Mimo przewagi, przez pechową grę gospodarze opuścili boisko pokonani.

KOP. WESOŁA — POGOŃ IMIELIN 5:3 (5:2).

Wesoła. Młoda drużyna [illegible] wygrała zasłużenie, gdyż [illegible] spolem lepiej zgran[illegible] specjalnie wyróżnia [illegible] pada.

KOPALNIA JADWIGA WYGRAŁA 11:1

II-ga RUNDA PUCHARU NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

Zabrze (tel. wł.) W ub. niedzielę na Śląsku Opolskim rozegranych zostało 28 spotkań w turnieju 3 okręgów, o puchar Redakcji „Sportu".

Oto ich wyniki:

ZZK Gliwice — PZS Gliwice 3:1 (2:1)
Cukrownia Baworów — OM. TUR Olza 2:4 (2:3)
LKS Lubliniec — Polonia Dobrodzień 8:2 (2:2)
Orzeł Sośnica — Zjednoczenie Zabrze 0:3 (0:0)
RKS Szombierki — ZZK Leśnik Bytom 4:0 (2:0)
Kop. Miechowice — Pogoń Zabrze 2:3 (0:1)
Naprzód Zabrze — HKS Łabędy 1:5 (0:3)
Wojłowianka Wojłowa Wieś — Huta Pokoi Gliwice 2:1 (1:0)
Kop. Ludwik Mikulczyce — Concordia Zabrze 6:2 (2:2)
Sudety Nysa — RKS Kłodnica 5:2 (1:2)
Pogoń Prudnik — Grodkowianka Grodków 8:1 (5:0)
Iskra-Odra Koźle — Grom Nysa 3:0 (0:0)
KS Biała — Wolność Głogówek 3:1 (3:0)
Polonia Głubczyce — Wolność Walce 3:0
Wicher Nędza — Żeglarz Koźle 3:0
AKS Rokitnica — Szklarz Zabrze 7:0 (4:0)
Zryw Zabełków — Zryw Ostróg 7:6 (6:1)
Kop. Jadwiga — Czarni Pyskowice 11:1 (6:0)
Tęcza Wielowieś — GZKS Górnik Gliwice 1:1 (1:0.

Wyniki pozostałych spotkań, których ze względu na trudności techniczne nie jesteśmy w stanie podać w dzisiejszym numerze (szereg meczy rozgrywanych było w małych miejscowościach, gdzie w ogóle nie ma telefonów), **podamy wraz z rozlosowaniem trzeciej rundy — w numerze czwartkowym „Sportu".**

Katowice Wyniki niedzielnych spotkań w turnieju zimowym 3-ch okręgów w grupie centralnej Śl. OZPN.

AKS Chorzów — Zgoda Bielszowice 1:2 (1:1)
Naprzód Lipiny — Urania Kochłowice 8:0 (3:0)
Naprzód Janów — Kopalniany KS Mysłowice 7:4 (3:3)
Czarni Chropaczów — Kresy Chorzów 3:5 (1:3)
Iskra Siemianowice — RKS kop. Katowice 0:4 (0:2)
LKS Iskra Lasowice — Orzeł Nakło 1:4 (1:2)
Śląsk Tarnowskie Góry — Ołów Strzybnica 6:2 (1:1)
ZKS Papiernia Kalety — Odra Miasteczko 1:2 (1:2)
Ruch Radzionków — Brynica Kamień 10:0 (6:0)
Lignoza Bieruń Stary — KS Chełm 3:0 (v. o.)
RKS Siła Giszowiec — RKS TUR Larysz 6:0 (2:0)
Lechia Mysłowice — Wisła Brzezinka 6:0 (0:0)
GZKS Kop. Wesoła — Pogoń Imielin 5:3 (5:2)
TS Murcki — RKS Silesia Katowice 8:1 (5:0)
Orzeł Mokre — TUR Orzesze 3:0 (3:0)
Naprzód Zawada — ZWM Łaziska Górne 3:0 (v. o.)
WKS Wyry — GZKS Katowiczanka 5:3 (3:2)
KS Kostuchna — Ormowiec Katowice 3:2 (1:1)
Ligocianka — Podlesianka 4:1 (3:1)
TUR 22 Mała Dąbrówka — RKS Pogoń Chorzów 7:4 (3:2)
Wyzwolenie Michałkowice — RKS kop. Siemianowice 11:1 (2:0)
RKS Kop. Kleofas — Kop. Eminencja 4:1 (3:1)
Walka Makoszowy — WMS Katowice 2:1 (1:1)
GZKS Barbara Chorzów — Azoty Chorzów 2:4 (2:2)
Sęp Godula — Slavia Ruda 2:2 (2:2)
Wawel Nowa Wieś — RKS Piast Pawłów 1:1 (1:1)
Śląsk Kończyce — ZZK Katowice 1:0 (1:0)

II RUNDA w ZAGŁĘBIU

TERMINARZYK III-go RZUTU:

SOSNOWIEC. W niedzielę odbyły się w całym Zagłębiu rozgrywki drugiej rundy pucharu Tyg. „Sport". Wszystkie niemal mecze przyniosły spodziewane rezultaty, to znaczy zwycięstwa faworytów.

Największe zainteresowanie wzbudziło spotkanie dwóch rywali będzińskich Sarmacji i Zagłębianki. Mecz ten zgromadził aż 3000 widzów.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

RKS SARMACJA BĘDZIN — RKS ZAGŁĘBIANKA 2:0 (0:0)

BĘDZIN Drużyna Sarmacji miała przez cały przeciąg spotkania znaczną przewagę, a w pierwszej części spotkania tylko na skutek pecha nie potrafiła uwidocznić jej cyfrowo W drużynie mistrza Zagłębia wystąpiło dwóch doskonale zapowiadających się juniorów [illegible] do najlepszych graczy na boisku.

Zwycięskie bramki dla Sarmacji zdobył Orzechowski.

TUR OLKUSZ — AKS ŻARKI 3:0 (1:0)

ZRYW DĄBROWA — ZRYW KLIMONTÓW 0:1 (0:0)

ZEW NIEMCE — ZZK STRZEMIESZYCE 3:0 (vo.)

RKS PŁOMIEŃ MILOWICE — BUDOWLANI JOWISZ 7:3 (1:0)

MILOWICE Drużyna milowicka zagrała bardzo dobrze we wszystkich liniach uzyskując po przerwie znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

WZKS CZYN SOSNOWIEC — TS DĄBROWA 0:3 (0:0)

[illegible] PORĘBA — ZRYW NIEMCE 3:0 (vo.)

[illegible]

BRYNIC[illegible] CZELADŹ 5:3 (2:0)

CZELADŹ. Spotkanie to należało do b[illegible] ciekawszych. Gra była przez cały czas wyrównana. A-klasowy zespół RCKS dzięki większej rutynie potrafił jednak rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść.

METALOWIEC DĄBROWA — WICI PORĘBA 3:1 (1:0)

ZZK ŁAZY — ZRYW HUTA STASZYC 3:0 wo

ZAWIERCIANKA — SKS ZAWIERCIE 3:0 wo

RKS SOSNOWIEC — PIASKI 0:3 wo

RKS GRODZIEC — MKS SOSNOWIEC 3:2 (0:0)

RKS BĘDZIN, — WARTA ZAWIERCIE 8:2 (4:2)

ŚWIT SOSNOWIEC — ORZEŁ BRZEZINY 2:5 (2:0)

KOMUNIKAT ZOZPN

BĘDZIN Po przeprowadzeniu weryfikacji spotkań rozegranych w pierwszych rundach pucharu zimowego Tyg „Sport" przeprowadzono losowanie następnej rundy, w której zmierzą się nast. pary.

Zryw Klimontów — TUR Olkusz,
TS Dąbrowa — Zew Niemce.
RCKS Czeladź — Płomień Milowice.
TUR Zagórze — Poręba,
Metalowiec — Wysoka Łazy.
Zryw Zagórze — ZZK Łazy,
Sarmacja Będzin — Zawiercianka
GZKS Grodziec — GZKS Piaski

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami Przypomina się wszystkim klubom, że wyniki spotkań należy bezwzględnie podać w dniu rozgrywek do ZOZPN tel 71-298

Uchylający się od tego obowiązku ukarani zostaną karami przewi. [illegible] Wyniki poda[illegible] należy w czasie od godz. 14 — 16,30.

WYNIKI ZE ŚLĄSKA

OKRĘG CENTRALNY

TS MURCKI — RKS SILESIA KATOWICE 8:1 (5:0)

MURCKI. Łatwe zwycięstwo odniosła drużyna TS Murcki, gdyż zespół gości grał słabo. Bramki dla TS Murcki zdobyli: bracia Płonka, Kania, Janecki i Bozmus.

RKS SIŁA — RKS TUR LARYSZ 6:0 (2.0)

GISZOWIEC. Drużyna Siły odniosła piękny sukces bijąc drużynę TUR-u Łyrysza w wysokim stosunku.

GZKS BARBARA — AZOTY CHORZÓW 2:4 (2:2)

CHORZÓW. Po wyrównanej grze do przerwy, drużyna Azotów przejęła inicjatywę gry, w drugiej części meczu wygrywając zasłużenie.

NAPRZÓD JANÓW — KOP. KS MYŁOWICE 7:4 (3:3)

JANÓW Drużyna Naprzodu z Janowa zbagatelizowała swego przeciwnika, występując z kilkoma rezerwowymi. Do przerwy górnicy z Mysłowic zdołali utrzymać wynik remisowy. Po przerwie większa rutyna Janowa zadecydowała jednak o wyniku.

Bramki dla Naprzodu zdobyli: Bąk 3, Kocurek 3 i Stawowy 1.

CZARNI — KRESY CHORZÓW 3:5 (1:3)

CHROPACZÓW Czarni przegrali mecz o puchar „Sportu" na własnym boisku z drużyną Kresów, mimo, że uchodzili za faworyta tego spotkania.

Zwycięstwo Kresów jest w pełni zasłużone, gdyż miały one przez cały czas gry wyraźną przewagę Gra stała zresztą na dobrym poziomie.

Bramki dla Kresów zdobyli. Manowski 2, Szmid, Wieczorek i Kniaź.

Dla Czarnych: Kukla 2 i Czupryna 1. Sędziował Malich.

LIGOCIANKA — PODLESIANKA 4:1 (3:1)

ŁIGOTA. Gra odbyła się na ciężkim terenie. Bramki dla Ligocianki zdobyli: Drozdok 2, Jureczko i Kupściej po jednej. Honorową bramkę dla Podlesianki uzyskał lewy łącznik.

SENSACJA w BIELSZOWICACH

JAK WYELIMINOWANY ZOSTAŁ CHORZOWSKI AKS

ZGODA-AKS 2:1 (1:1)

BIELSZOWICE. W niedzielę odbył się w Bielszowicach mecz drugiej rundy o puchar „Sportu" między AKS Chorzów a miejscową drużyną Zgody.

Mecz wywołał niebywałe zainteresowanie i mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych na [illegible]aku zgromadziło się kilka tysięcy widzów, którzy nie przypuszczali nawet, że będą świadkami wielkiego triumfu swoich pupilków.

Gra toczyła się przy lekkiej przewadze gości, których co trzeba przyznać, prześladował wielki pech Bramkę Zgody obroniła wielokrot nie poprzeczka

Drużyna AKS-u wystąpiła do spotkania powyższego bez Gajdzika, Spodziej i Mrugały.

Do przerwy gra była raczej wyrównana, AKS zdobył bramkę przez Muskałę, a Zgoda wyrównała [illegible] Po przerwie gospodarze zastosowali system defensywny i wypadami zagrażali bramce gości.

Decydującą bramkę udało się zdobyć Zgodzie z rzutu wolnego, egzekwowanego przez obrońcę Danka. Wysiłki AKS zamierzające do wyrównania spełzły na niczym.

Zawody prowadził przypadkowy sędzia, ponieważ wyznaczony arbiter nie przybył na zawody. Jego zastępca wywiązał się z zadania zadawalająco.

DALSZE WYNIKI ZE ŚLĄSKA

ŚLĄSK — OŁÓW STRZYBNICA 6:2 (1:1)

TARNOWSKIE GÓRY Mimo ciężkiego terenu gra stała na dobrym poziomie, zwłaszcza w pierwszej części meczu, która upłynęła przy ciekawej i wyrównanej grze. Po przerwie uwidoczniła się przewaga Śląska, który mecz wygrał [illegible].

Bramki dla Śląska zdobyli: Szott 4 Wołko i Ósmy.

WYZWOLENIE — KOP. SIEMIANOWICE 11:1 (2:0)

MICHAŁKOWICE. Gra była jednostronna wskutek wprost rażącej przewagi gospodarzy. Linia napadu gospodarzy grała koncertowo, a wyróżnił się w niej Lisiński.

WKS WYRY — GZKS KATOWICZANKA 5:3 (3:2)

WYRY. Poziom gry słaby. Wyry mając handicap w własnym boisku wygrały mecz zasłużenie Bramki dla Wyr zdobyli: Brząkalik, Bielak i Urbanczyk Sędziował Jargon.

KOSTUCHNA — ORMOWIEC KATOWICE 3:2 (1:1).

Kostuchna. Gra prowadzona była w szybkim tempie i bardzo fair. Kostuchna była zespołem lepszym. Bramki dla niej zdobyli: Pilosz, Muszalik i Szczygieł.

LKS ISKRA — ORZEŁ NAKŁO 1:4 (1:2)

LASOWICE. Miejscowy Ludowy Klub uległ w meczu o puchar „Sportu" lepszej od siebie drużynie Orła z Nakła. Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Rekus 2, [illegible].

RUCH — BRYNICA KAMIEŃ 10:0 (6:0)

RADZIONKÓW. Drużyna Ruchu odniosła zdecydowane zwycięstwo, mając przez cały czas przygniatającą przewagę.

Łupem bramki podzielił się cały [illegible].

III RUNDA PUCHARU w BIELSKU

Bielsko (tel. wł.) Rozegrane w podokręgu bielskim w ubiegłą niedzielę 3 mecze ćwierćfinałowe oraz jeden eliminacyjny o wejście do ćwierćfinału między KKS Kop Silesia — TUR Wadowice o Puchar Sportu, przyniosły następujące wyniki:

BKS BIAŁA — BBTS BIELSKO 3:4 (2:1)

Bielsko. Pierwszą bramkę zdobył BBTS z pięknego strzału z wolnego z odległości 20 m przez Maliasa. Wyrównał BKS w zamieszaniu podbramkowym przez Mącznika. Prowadzenie do przerwy dla BKS zdobył Śliwa po błędzie obrońcy.

Po **przerwie** już w 5 minucie BKS zdobywa trzecią bramkę z karnego. Od tej chwili BBTS opanowuje boisko, zdobywając kolejno bramki przez Małeckiego, Janiszewskiego i Matiasa. BBTS nie wykorzystał dwóch karnych. Mecz wywołał duże zainteresowanie Sędzia Filocik.

KOSZARAWA ŻYWIEC — KS ZRYW PSZCZYNA 3:3 (2:2)

Żywiec. W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem remisowym W dogrywkach 2 razy po 7 minut Zryw zdobył prowadzenie, jednak Koszarawa wyrównała uzyskując w dogrywce stosunek kornerów 3:0. To zakwalifikowało ją do półfinału. Sędzia Stachak dobry.

RKS ZABŁOCIE — WŁÓKNIARZ ZKS ANDRYCHÓW 2:0 (1:0)

Andrychów. Zasłużone zwycięstwo drużyny Zabłocia. Mecz odbył się w Andrychowie i [illegible] prowadzona była przy stałej choć nieznacznej przewadze gości.

TUR WADOWICE — RKS KOP. SILESIA 8:2 (2:1)

(Mecz eliminacyjny o wejście do ćwierćfinału)

Wadowice. Bramki dla TUR-u zdobyli: Kozak 4, Zima 2, Słonik i Zimmer po jednej.

PODOKRĘG PRUDNIK

PRUDNIK (tel. wł.) Druga runda rozgrywek o puchar Redakcji „Sportu", upłynęła bez większych niespodzianek.

W spotkaniach zwyciężyli fawo[illegible] Nysa, przez C-klasową drużynę Iskrę Odrę z Koźla.

Wyniki poszczególnych spotkań [illegible].

POGOŃ PRUDNIK — GRODKOWIANKA 8:1 (5:0)

PRUDNIK Przez cały czas gry [illegible] był zespołem lepszym przynajmniej o dwie klasy

Bramki dla Pogoni zdobyli: Starzec i Wilczarek po 3, oraz Krakowski i Rosik po 1. Zdobywcą honorowego punktu dla Grodkowianki był środkowy napastnik

Sędziował bezbłędnie p. Stachurski. Widzów około 3 tysięcy.

ISKRA ODRA KOŹLE — GROM NYSA 3:0 (0:0)

KS BIAŁA — WOLNOŚĆ GŁOGÓWEK 3:1 (3:0)

BIAŁA W pierwszej połowie przewaga gospodarzy. Po zmianie pól stroną atakującą są gospodarze. Widzów 1000 osób

POLONIA GŁUBCZYCE — WOLNOŚĆ GŁOGÓWEK 3:0 v.o.

WICHER NĘDZA — ŻEGLARZ KOŹLE 2:0 v. o.

SUDETY NYSA — RKS KŁODNICA 5:2 (1:2)

NYSA. W pierwszej połowie gra [illegible] darze opanowują całkowicie [illegible]

Bramki dla zwycięzców zdobyli [illegible] Najlepszym na boisku był środkowy pomocnik drużyny nyskiej. Sędziował dobrze p. Malec.

ZRYW ZABEŁKÓW — ZRYW OSTRÓG RACIBÓRZ 7:6 (6:1)

ZABEŁKÓW Po wyrównanej i obfitującej w szereg emocjonujących [illegible] zakończyła się nikłym zwycięstwem Zabełkowa, dla którego bramki zdobyli: Swoboda 3, K[illegible] 2, Siedlaczek i Kupka po 1. Sędzia p. Bednarczyk

WKS TĘCZA WIELOWIEŚ — GZKS GLIWICE 1:1 (1:0)

WIELOWIEŚ Mecz o puchar „Sportu" między wyżej wymienionymi drużynami zakończył się wynikiem remisowym. Bramkę dla [illegible] drużyna GZKS Gliwice.

WATERPOLOWY HOKEJ w KRAKOWIE

11 OLIMPIJCZYKÓW DEMONSTROWAŁO SWE WALORY I BRAKI NA TOPNIEJĄCYM LODZIE

WISŁA-CRACOVIA 7:6 (3:1, 3:3, 1:2)

Kraków (tel.) Pierwszy mecz hokejowy w **Nowym Roku**, który miał być zarazem przeglądem kadry olimpijskiej, odbył się w ub. piątek w niezwykłych warunkach. Gdy się mecz o godzinie 19-tej zaczynał, padał rzęsisty deszcz, a termometr wykazywał 2 stopnie powyżej 0. Deszcz przestał wprawdzie padać w ciągu trwania zawodów, ale temperatura za to podniosła się o dalsze dwa stopnie.

W tych niezwykłych warunkach rozegrane zawody pomiędzy kombinowanymi zespołami Cracovii i Wisły z udziałem aż 11 olimpijczyków, **musiały wypaść słabo i blado i nie dały obecnemu na nich kapitanowi związkowemu dr. Kasprzakowi żadnego nowego materiału porównawczego, ponad ten, który widział już u schyłku Starego Roku w Gnieźnie, Toruniu i Bydgoszczy.**

Zawody przyniosły również niezwykły dotychczas na naszych lodowiskach wynik **7:6 na korzyść Wisły.** Poszczególne tercje 3:1 dla Wisły, 3:3 i 1:2 dla Cracovii.

Wysoki ten wynik tłumaczy się tym, że grano **nowoczesny** hokej tj. atakowano całą „piątką" drużyny. Wprawdzie optycznie wyglądało to — zwłaszcza w pierwszej tercji — jakby się chciało powiedzieć po staropolsku „kupą, kupą, mości panowie", niemniej jednak wymaga tego obecny nowoczesny hokej.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **Cracovia:** Maciejko — Kasprzycki, Roch Kowalski (Więcek) — **I** atak: Marchewczyk, Burda, Lewacki (KTH) II atak: Popiel, Starzewski (ŁKS), Kopczyński II.

Wisła: Bieniek — Peter Sokołowski — I atak: Bromer (Siemianowiczanka), Skarżyński (Siemianowiczanka), Jasiński **II** atak: Cisowski, Dziubiński, Piekarz.

Cracovia grała bez Wołkowskiego, który ostatecznie nie jedzie na Olimpiadę. **Wisła bez Palusa,** który rozstał się już z tym klubem, zażądawszy zwolnienia ale jedzie do St. Moritz.

Początek meczu jest sensacyjny. Wisła zdobywa dwie bramki w przeciągu trzech minut gry. Pierwsza pada ze strzału Jasińskiego po odbiciu się krążka od nogi Kasprzyckiego, drugą strzela do pustej bramki **Skarżyński** przeszedłszy przez obronę, wywabiając następnie Maciejkę z bramki.

Roch Kowalski ratuje honor Cracovii zdobywając w 6 **min.** strzałem z 20 metrów pierwszą bramkę dla Cracovii ale taki sam strzał **Sokołowskiego** w 11 min podwyższa wynik na 3:1 dla Wisły Maciejko **przepuścił** fatalnie krążek **pomiędzy nogami**

W drugiej tercji gra się wyrównuje. Wprawdzie **w 8 min.** Jasiński strzela 4-tą **bramkę** dla Wisły, ale Cracovia zaczyna coraz niebezpieczniej zagrażać bramce Wisły i przez **drugi** atak zdobywa w 10 i 11 min dwie po sobie następujące bramki. (Strzelcami są **Starzewski i Kopczyński**). Jeszcze jedna bramka pada w tej tercji dla Cracovii. Strzela ją Lewacki w 14 min.

W dwóch następnych minutach padają dla odmiany dwie bramki dla Wisły. (Ze strzału Bromera Kasprzycki pakuje krążek do własnej bramki. Jasiński zdobył 6-tą bramkę dla Wisły a trzecią w tej tercji)

Przy stanie 6:4 dla Wisły rozpoczyna się trzecia tercja. W akcji jest drugi atak Cracovii którego zasługą jest piąta bramka dla Cracovii. Pada ona już w 2 min. ze strzału Więcka. Najruchliwszy w ataku Wisły obok Jasińskiego Skarżyński wykorzystuje znów przytomnie sytuację, kiedy Maciejko wybiega ze swej pozycji i strzela mu 7 i ostatnią zarazem bramkę dla Wisły.

Jeszcze przed zmianą stron **Starzewski** (znowu drugi atak) zdobywa bramkę dla Cracovii i do końca meczu wyrównanie „wisi" w powietrzu. Bieniek broni jednak w końcowej fazie meczu bramki Wisły, poza tym sprzyja mu szczęście.

W ostatniej minucie gry ostry strzał odbija się od słupka, ratując Wisłę od wyrównującej bramki, która oddawałaby sprawiedliwiej przebieg zawodów.

9 CZY 11

TELEFONEM Z ZAKOPANEGO

KRAKÓW (tel. wł.) Według o[illegible] przez prasę warszawską [illegible] sekcji sportowej PKOL, inż. Przeworski miał w sobotę odlecieć do Krakowa celem ostatecznego ure[illegible] Moritz.

Ponieważ przedstawiciel PZN z wiceprezesem dr. Bonieckim na czele, bawią obecnie z Zakopanem, połączyliśmy się w niedzielę telefonicznie z zimową stolicą Polski i dowiedzieliśmy się, że do godziny 18-tej w niedzielę inż. Przeworski nie przybył tam jeszcze na konferencję.

Według wiadomości otrzymanych z Zakopanego olimpijska reprezentacja Polski do St. Moritz ma składać się z 9 zawodników i dwóch osób kierownictwa. PZN pragnie powiększyć liczbę zawodników do 11 i kwestia ta będzie właśnie przedmiotem rozmów z inż. Przeworskim.

Konkurs skoków, który miał od[illegible] został odwołany z powodu zupełnej odwilży.

PRZYGOTOWANIA NARCIARZY

NOWOROCZNA SZTAFETA 4x10 km WYKAZAŁA DOBRĄ FORMĘ DZIEDZICA

ZAKOPANE. W OSTATNI DZIEŃ 1947 R. ODBYŁ SIĘ W ZAKOPANEM TRADYCYJNY BIEG SZTAFETOWY 4×10 KM O PUCHAR B. KPT. SPORTOWEGO PZN PUŁK. KASPRZYKA.

PO KOMPLETNEJ ODWILŻY, PANUJĄCEJ W ZAKOPANEM JESZCZE 29 GRUDNIA, OZIĘBIENIE I NIEZBYT OBFITY OPAD ŚNIEŻNY URATOWAŁY SYTUACJĘ. W SYLWESTRA W ZAKOPANEM MOŻNA BYŁO PRZEPROWADZIĆ ZAWODY W SŁONECZNEJ POGODZIE NA ŚWIEŻYM, DOŚĆ NOŚNYM ŚNIEGU.

Trasę poprowadzili Wnuk i Pradziad sprzed Stadionu koło Krokwi przez małe żywczańskie Lipki podbiegiem na Sobiczkową i Krzeptówki pod regle do Stadionu.

Do zawodów zgłosiło się 21 sztafet i kilku biegaczy do biegu 30 km, którzy mieli przebiec 3 okrążenia trasy sztafety.

UFUNDOWANY przez płk. Kasprzyka puchar dla zwycięzcy biegu sztafetowego przechodził na własność tego klubu, który trzykrotnie z rzędu zdobędzie pierwsze miejsce (lub 5 razy niekolejno).

SN Wisła Zakopane była już dwukrotnym z rzędu zwycięzcą (w r. 1945 i 1946) i uchodziła w ostatnich zawodach również za faworyta. Mimo wylosowania nr 13 narciarze Wisły wygrali i tym razem, zdobywając cenne trofeum na własność.

I ZMIANA

23 zawodników, ustawionych w szeregu stanęło na starcie o godz. 10-tej. Na znak startera szereg zawodników w pełnym tempie ruszył [illegible]

Po kilkuset metrach wysunął się na czoło Zwijacz z Wisły. Na półmetku czoło pierwszej zmiany biegu stanowili Zwijacz (Wisła), Zubek (SNPTT) i Dąbrowski (SKN), (który wraz z Haratykiem ze Śląska biegł na 30 km).

Na 6 km Zwijacz łamie nartę. Biegnie na złamanej kilkaset metrów, szczęśliwym trafem dostaje od widza nartę całą, zmienia złamaną, lecz traci przy tym drogie sekundy. Czołówka bez Zwijacza idzie bez zmian.

Na zmianę wpada pierwszy Zubek (SNPTT) w czasie 48.23 min., drugi Dąbrowski (Śląsk), trzeci Haratyk (Śląsk), biegnący na 30 km w czasie 49.26 min., wreszcie Zwijacz (Wisła) 49.38 min. Dalsi HKN, Wisła II i III.

II ZMIANA

Zubka (SNPTT) zmienił Skupień T., Dąbrowskiego ze Śląska Płonka (zjazdowiec, który na obozie nasławił się również na biegi). Zwijacza zmienia Bukowski (Wisła) (nader utalentowany młody biegacz który zaczął startować po raz pierw[illegible]

Bukowski ruszył pełnym tempem, szybko doszedł Płonkę po dłuższym zmaganiu minął Skupienia i jeszcze nadrobił ok. 1 min.

Bukowski na drugiej zmianie wpadł pierwszy na metę, ustanawiając nowy najlepszy czas okrążenia na 48.02 min.

Druga sztafeta SNPTT, trzeci Śląsk. Niespodziewanie w dobrym czasie kończą drugie okrążenie, tj. 20 km. Dąbrowski w 1.41.12 godz. oraz Haratyk 1.43.37 godz.

Niespodziankę dalszą sprawia sztafeta AZS Kraków; przychodzi ona czwarta. Piąty HKN.

III ZMIANA

Na trzeciej zmianie Bukowskiego zmienił Orlewicz, który mając za sobą Skupienia St. powiększa różnicę do przeszło 3 min. od następnej sztafety. W trzecim okrążeniu na drugie miejsce wychodzi Śląsk na skutek doskonałej formy Wieczorka, jako trzecia przychodzi sztafeta SNPTT na czwartym miejscu nadal AZS, potem SNPTT II i dopiero HKN, gdzie słabo pobiegł [illegible]

Trzecie okrążenie, tj. 30 km. Da[illegible]

IV ZMIANA

W czwartej zmianie startują najlepsi biegacze SNPTT, Śląska, HKN-u i AZS-u.

Wisła ma zbyt dużą przewagę, bo ponad 3-minutową. W 4-tej zmianie pierwszy biegnie z Wisły Silarz (zawodnik 36-letni), następnie Tajner (Śląsk) i z minutową przewagą Krzeptowski (SNPTT) Dziedzic biegnie na dalekiej pozycji.

Zakopiańczycy mają pewne nadzieje, że Krzeptowski dojdzie Silarza. Różnica jest jednak za duża. Krzeptowski idzie świetnie, na 5 km dochodzi Tajnera ze Śląska, mija go, ale do Silarza ma za daleko. Zawodnik Wisły wpada niezagrożony na metę. Wisła zdobyła więc definitywnie puchar.

Na mecie śledzą tymczasem z uwagą sekundy stoperów, oczekując Krzeptowskiego. Zawodu nie zrobił ma chwilowo najlepszy czas 46.40 min. i zdobył dla SNPTT drugie [illegible]

Niedługo po nim wpada Tajner w czasie 49.0? min., Śląsk ma trzecie miejsce.

Wszyscy czekają, co pokaże Dziedzic. Zbliża się do mety długim krokiem, wziął Kaczmarczyka z AZS-u, patrzymy na stopery — najlepszy czas dnia 45,42 min. i HKN czwarty.

Po chwili wpada Kaczmarczyk, a za nim AZS Kraków piąty. Wspaniały jest postęp AZS Kraków. — Dwa lata temu sędziowie nie chcieli czekać na sztafetę AZS-u, która miała nader słaby czas.

Na podkreślenie zasługują również wyniki Ślązaków w sztafecie, jak i na 30 km. Narciarze śląscy nie są jeszcze w pełnej formie, a dwa okrążenia zrobili w czasie najlepszych 2 zmian sztafet.

WNIOSKI Z ZAWODÓW: Dziedzic jest nadal najlepszym biegaczem w Polsce.

[illegible] dobrą formę biegową i skokową, [illegible] będzie gro[illegible] w kombinacji [illegible] dla zagranicy, [illegible] dla Dziedzica [illegible]go.

Dobra [illegible] Wieczorka [illegible]

Różnica między najlepszymi, a 36-letnim Silarzem i [illegible]-letnim Skupieniem [illegible]

(Skupień startował już w 1923 r., t. j. przed przyjściem na świat większej części tegorocznych współzawodników)

Wyniki indywidualne:

Dziedzic HKN 45.42 min.
Krzeptowski SNPTT 46,40 min.
Orlewicz Wisła 47.26 min.
Bukowski Wisła 48,02 min.
Silarz Wisła 48,12 min.
Wieczorek Śląsk 48,17 min.
Zubek SNPTT 48.23 min.
Kaczmarczyk AZS Kraków 48.33 min.
Dąbrowski Śląsk 48,48 min.
Tajner Śląsk 49.0? min.
Haratyk Śląsk 49.26 min.

Drużynowo:

1) Wisła Zakopane (Zwijacz, Bukowski, Orlewicz, Silarz) 3.13.20 godz.
2) SNPTT Zakopane 3.15.06 godz.
3) Śląsk 3.16.23 godz.
4) HKN Zakopane 3.26.13 godz.
5) AZS Kraków 3.27.04 godz.
6) SNPTT II Zakopane 3.32.21 godz.
7) SNPTT III Zakopane 3.33.48 godz.
8) Wisła II 3.34.30 godz.

Dalej: Wisła I Kraków, Sokół Zakopane, SNPTT IV Zakopane, Wisła Zakopane III, HKN Bielsko, AZS Kraków II, Cracovia I, Wisła Kraków II, AZS Kraków III. Bieg ukończyło 18 sztafet.

ZYGMUNT BOŚNIACKI

CUKROWNIA BAWORÓW — OM TUR OLZA RACIBORZ 2:4 (2:3)

BAWORÓW. Mecz powyższy przerwany został wskutek incydentu jaki miał miejsce na boisku. Obrońca Cukrowni kopnął będącego bez piłki napastnika gości, co w konsekwencji wywołało awan[illegible]

Gracze Olzy zostali silnie poturbowani, a wielu z nich odniosło rany cięte. Dopiero dzięki interwencji M. O. zdołano [illegible]

[illegible] drużyny Olzy p. Ben[illegible] go do szpitala.

Przypuszczamy, że WG i D Opol[illegible] się tą sprawą i jak najsurowiej ukarze sprawców tych tak godnych pożałowania incydentów. Sędziował dobrze p. Grzesik.

AKS ROKITNICA — SZKLARZ ZABRZE 7:0 (4:0)

ZABRZE. Przez cały czas dużą przewagę miała dobra technicznie drużyna AKS-u. Ze względu na padający deszcz widzów tylko 1500 osób.

SIŁA GISZOWIEC — BAILDON KATOWICE 9:0 (3:0, 5:0, 1:0)

[illegible] śląscy, wykorzystując bardziej sprzyjające im warunki atmosferyczne, zdołali rozegrać jedno spotkanie pomiędzy Siłą a Baildonem na lodowisku w Giszowcu.

Mecz powyższy, po interesującej grze zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:0 (3:0, 5:0, 1:0).

Łupem bramkowym podzielili się: Gansiniec 3, Gburek II — 2, Poleś, Wróbel I, Kępny i Wróbel II po 1.

W KRĘGU 5 KÓŁ V. OLIMPIADY

COCTAIL PRZEDOLIMPIJSKO-NARCIARSKI

ZA NIECAŁY miesiąc rozpoczyna się w St. Moritz Olimpiada Zimowa. Cały świat sportowy żyje już pod znakiem 5 kół czy okręgów olimpijskich: zielonego — Australia, żółtego — Azja, czarnego Afryka, czerwonego — Ameryka i niebieskiego — Europa.

Obecna Olimpiada jest piątą z kolei tego rodzaju impreza, a więc Igrzyska zimowe mają o wiele krótszą historię od Olimpiad letnich. Pierwszą Olimpiadę zimową rozegrano w r. 1924 w Chamonix u stóp Mont Blanc, drugą w r. 1928 w St. Moritz, trzecią w cztery lata później w Lake Placid, czwartą w r. 1936 w Garmisch Partenkirchen. Później przyszła wojna i dopiero w 11 lat po Garmisch Partenkirchen, najlepsi zimowi sportowcy świata zjadą się znowu w St. Moritz.

CZTEROWIEKOWE NARCIARSKIE TRADYCJE ZOBOWIĄZUJĄ NAS

NA IGRZYSKACH zimowych dominującym sportem jest bezsprzecznie narciarstwo, wypełniające gros konkurencji.

W związku z tym warto przypomnieć, że Polska jest krajem o szczególnie bogatej narciarskiej tradycji która sięga do XVI wieku, a więc do czasu, w którym innym krajom poza Skandynawią nie śniło się o nartach.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w oparciu o tą właśnie tradycję Polski Jagiellonów w końcu XIX w. sportowcy polscy znaleźli własne polskie określenie: „narta" na sprzęt narciarski, podczas, gdy wszystkie inne kraje kontynentalne recypowały skandynawskie „ski".

Taka tradycja narciarska zobowiązuje i miejmy nadzieję, że w tegorocznej Olimpiadzie, choć nie osiągniemy miejsca przedwojennego, to przecież nie znajdziemy się na szarym końcu!

Wielki problem

SKOK AERODYNAMICZNY SKOKIEM PRZYSZŁOŚCI

NARCIARSTWO jest sportem dynamicznym. Uwidocznia się to przede wszystkim w rozwoju narciarstwa skokowego.

Przed pierwszą wojną dech w piersiach widzów zapierały skoki o długości 35 — 40 m. Po pierwszej wojnie na mistrzostwach skandynawskich przekroczono 50 m., a lata następne „przedłużyły" skoki poza granice 80 m. Na tym poziomie utrzymywały się skoki przez dłuższy czas. Następny etap to 90 m., a wreszcie przed drugą wojną na skoczniach mamutowych osiągnięto ponad 100 m.

W skoku narciarskim rekord jest jednak zawsze względny i kierownicze sfery narciarskie także i obecnie ustosunkują się raczej niechętnie do skierowywania całego wysiłku skoczków na długość skoku, nalegając na coraz szersze uwzględnienie elementów stylu i techniki skokowej.

Ewolucja stylu i techniki dokonuje się ciągle i eksperci narciarscy ze szczególnym zaciekawieniem oczekują Igrzysk w St. Moritz, które powinny wykazać w jakim stadium po 11-letnim anormalnym okresie znajduje się skok narciarski. Ewolucja ta przebiega od „zwykłego", prostego skoku z odbicia poprzez skok z bardzo wielkim wychyleniem do przodu aż do pełnego skoku aerodynamicznego przyszłości, mniejmy nadzieję najbliższej.

10 LAT WALKI ZJAZDOWCÓW

NAJBARDZIEJ po skokach efektowne konkurencje zjazdowe: bieg zjazdowy i slalom, bez których nie można sobie dziś wyobrazić zawodów, stosunkowo bardzo późno dostały się do programu olimpijskiego i mistrzostw światowych.

Całe 10 lat trwała walka między konserwatystami, uznającymi za „poważny sport narciarski" tylko płaskie konkurencje skandynawskie (biegi), oraz skoki, a nowatorami forsującymi uznanie za pełnoprawne nowych konkurencji, zjazdowych.

Decydujące znaczenie dla tej historycznej walki „biegaczy" ze „zjazdowcami" miały zawody FIS właśnie w Zakopanem w r. 1929. — Kierownictwo światowej federacji narciarskiej zgodziło się „po ciężkich cierpieniach" na urządzenie eksperymentalnego biegu zjazdowego, którego przebieg i wynik miał rozstrzygnąć o dalszych losach tej gałęzi narciarstwa. Bieg udał się i zjazdowcy przekroczyli zaklęty dotąd krąg pięciu kół olimpijskich.

O prymat i wyznaczenie drogi rozwoju narciarstwu zjazdowemu walczyło aż 5 rozmaitych szkół, reprezentujących 5 odmiennych stylów. Najsławniejsze z nich to były szkoła alpejska i norweska.

Walka ta wyszła narciarstwu zjazdowemu na dobre, różne style stapiają się powoli i w jedną, syntetyczną całość i Igrzyska w St. Moritz wykażą, czy proces ten uległ zakończeniu i czy wytworzył się jakiś styl ogólnoświatowy.

MECZE PUCHAROWE na ŚLĄSKU OPOLSKIM

ZZK GLIWICE — PZS GLIWICE 3:1 (2:1)

GLIWICE. Drużyna ZZK Gliwice posiadała lekką przewagę odnosząc zasłużone zwycięstwo. Bramki dla kolejarzy zdobyli: Hofman, Melnik i Nalewajko po 1. Sędziował p. Tichmajer. Widzów 2 tysiące.

POGOŃ ZABRZE — KOP. MIECHOWICE 3:2 (1:0)

MIECHOWICE. A-klasowa drużyna Pogoni z trudem zdołała pokonać C-klasową drużynę kop. Miechowice. Pomimo rozmiękłego boiska, gra stała na dobrym poziomie technicznym.

Bramki dla Pogoni zdobyli: Jurczyk 2 i Gartlik 1, a dla kop. Miechowice obydwie prawy łącznik. Sędziował p. Skubak. Widzów 1500 osób.

HUTNICZY KS ŁABĘDY — NAPRZÓD ZABRZE 5:1 (3:0)

ZABRZE. Łatwe zwycięstwo HKS-u dla którego bramki zdobyli: Brom 3 i Bratkopf 2.

WOJTOWIANKA — HUTA POKÓJ GLIWICE 2:1 (1:0)

WÓJTOWA WIEŚ. Po wyrównanej grze, nikłe lecz zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze. Bramki dla Wojtowianki zdobyli Urbanek i Starościak.

KTO TAK TYPOWAŁ WYGRAŁ

1. Łódzki KS — Karlove Vary — boks — mecz ze względu na nie przybycie drużyny czeskiej nie odbył się.
2. Warszawa — Poznań — boks — 10:6.
3. Polonia Piekary — Śląsk Świętochłowice 3:0.
4. Pogoń Katowice — Baildon 1:1.
5. Ferrum Katowice — RKS Zagłębie Dąbrowa Górnicza 5:3.
6. HKS Szopienice — Orzeł Wełnowiec 4:1.
7. Świt Sosnowiec — Orzeł Brzeziny 2:5.
8. RKS Będzin — Warta Zawiercie 8:2.
9. Piast Gliwice — Siemianowiczanka 5:2.
10. Huta Pokój — Naprzód Lipiny nie odbył się.
11. Polonia Sosnowiec — HKS Katowice nie odbył się.
12. Huta Batory — HKS Łagiewniki nie odbył się.

RYBNIK

TRZECIA RUNDA ROZGYWEK PUCHAROWYCH w PODOKRĘGU RYBNICKIM

RYBNIK. W podokręgu rybnickim rozegrano już trzeci rzut spotkań w zimowym turnieju o puchar przechodni „Sportu". Faworyci wygrali swe mecze ła[illegible]

Sensacyjne zwycięstwo w stosunku dwucyfrowym odniosła Concordia z Knurowa nad RKS Przyszowice w stosunku 17:6 i KS Wilchwy.

Wyniki spotkań trzeciego rzutu są następujące:

CONCORDIA KNURÓW — RKS PRZYSZOWICE 17:3 (7:3)
KS WILCHWY — PRW MARKLOWICE 8:1 (4:0)
KOP. CHWAŁOWICE — KOP. IGNACY 4:2 (2:0)
SILESIA RYBNIK — KOP. DĘBIEŃSKO 2:0 (1:0)

Kilka spotkań nie doszło do skutku z powodu ciężkich warunków terenowych, a 3 mecze zakończyły się walkowerami dla gospodarzy ze względu na nie przybycie drużyn przeciwników. **Walkowerami wygrali:** Legia Mszana, KS 35 Gierałtowice, Błyskawica z Radlina.

Wyniki dalszych spotkań z podokręgu rybnickiego podamy w numerze czwartkowym.

WALNE ZGROMADZENIE PODOKRĘGU RYBNICKIEGO

Rybnik. Doroczne walne zgromadzenie Podokręgu Rybnickiego stało pod znakiem ustalenia programu uroczystości 25-lecia, jakie obchodzić będzie tenże okręg w bieżącym roku. Zebranie miało przebieg bardzo spokojny, a obrady nacechowane były rzeczowością. Zebraniu przewodniczył z ramienia śląskiego ZPN Wybierski.

Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano jednogłośnie nowe władze w składzie: **prezes Ołhwal**, sekretarz **Maciaszek**, skarbnik **Wicik**, przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny — **Kordula**.

Jako dalsi członkowie weszli w skład Zarządu: Kaniewski, inż. Godula i Żyła.

GRUPA METALOWCÓW

Katowice. Z cyklu rozgrywek pucharowych w zimowym turnieju „Sportu" w grupie metalowców rozegrano w niedzielę 9 spotkań. Spotkania te przyniosły następujące wyniki:

1) Polonia Piekary — Śląsk Świętochłowice 3:0 (1:0)
2) Pogoń Katowice — Baildon 1:1 (0:1)
3) Ferrum Katowice — RKS Zagłębie (Dąbrowa Górnicza) 5:2 (2:1)
4) HKS Szopienice — Orzeł Wełnowiec 4:1 (0:1)
5) Świt Sosnowiec — Orzeł Brzeziny Śl. 2:5 (0:4)
6) RKS Będzin — Warta Zawiercie 8:2 (4:2)
7) Piast Gliwice — Siemianowiczanka 5:2 (3:1)
8) RKS Batory — Walcownia Dziedzice 6:2 (4:1)
9) AKS Mikołów — HKS Zygmunt Łagiewniki 2:8 (1:3)

ZAKOPIAŃSKIE [illegible] GAWKI

⊙ **Na zawodach byli obecni:** prezes PZN Boniecki, kpt. sportowy PZN Bujak Fr., trener norweski Noore. Z innych dziedzin sportu mistrz Polski w tenisie Skonecki i w szpadzie Nawrocki.

⊙ **Skład imienny** repr. narciarskiej Polski na Olimpiadę został już ustalony. Lista ta zostanie uzgodniona w Warszawie z Komitetem Olimpijskim i innymi miarodajnymi czynnikami. **PZN decyduje się również na obsłanie sztafety.**

⊙ **Narciarze nasi przeprowadzili dopiero 4 treningi skoków!!!** Za 7 dni ma nastąpić wyjazd na Olimpiadę i nie można zdobyć jeszcze tych kilkudziesięciu tysięcy, aby albo przewieźć skoczków do Szczyrku, albo nasypać śniegu na Krokiew, tak aby prowadzić stałe treningi.

⊙ **Trener norweski Noore nie** chce jeszcze szczegółowo wypowiedzieć się o naszych zawodnikach. Nie zna ich zresztą dobrze z nazwisk. Ogólnie uważa, że w [illegible] są za sztywnymi i mają niew[illegible] postawę.

[illegible] wegów? — pytamy.

— W St. Moritz startować będą narciarze norwescy we wszystkich [illegible] wegii nie tworzono [illegible] poznają natomiast pod stałą kontrolą lekarską. Ze skoczków wyjadą do Saint Moritz napewno: Thrane, Schjelderup i [illegible] Ruud.

Thrane stworzył swój własny styl. Długi czas słabo punktowano jego [illegible], które [illegible] do przodu przy wybiciu i pozostawaniu bez ruchu aż do momentu lądowania. **Po odniesieniu sukcesu przez Thrane na konkursie w Holmenkollen, styl Thrane zaczęto naśladować. Thrane ani razu jeszcze nie upadł** w konkursie.

⊙ **Ostatnią eliminacją przed wyjazdem do St. Moritz będą zawody o mem. ś.p. por. Wójcickiego, które mają być przeprowadzone 5 i 6 bm. w Zakopanem.**

CENA BOKSERSKIEJ KRWI

Toro Molinę miałem ujrzeć po raz pierwszy dopiero następnego dnia. Po rozmowie ze mną Acosta, przekonany, że Nick gra z nim w otwarte karty, zdecydował się zdekonspirować swego olbrzyma.

Menażer nie przesadził, Toro Molina był gigantem. Jego sylwetki nie można było objąć jednym rzutem oka. Można go było oglądać niejako odcinkami. W pierwszej chwili odniosłem wrażenie, że zbliża się ku nam pień drzewa. Nie mogłem rozróżnić rysów. Dopiero, gdy olbrzym prowadzony przez Acostę, podszedł i zatrzymał się o krok przede mną i przed Nickiem, uczyniłem wysiłek, by ujrzeć jego twarz, która wyrastała ponad moją głowę o jakieś pół metra. Nie bardzo mi się to udawało.

Najgorzej jednak z całego towarzystwa czuł się właśnie El Toro. Olbrzym zachowywał się jak wielkie domowe zwierzę, byk albo koń, którego nagle puszczono z lasu i wprowadzono do domu. Potrącał i obijał się co chwila o meble w gabinecie Nicka i spoglądał na nas dosyć nieufnie. Miał zaufanie tylko do Acosty i słuchał każdego jego skinienia. Menażer powiedział szybko po hiszpańsku: „El Toro. Przyprowadziłem cię tutaj, żebyś poznał naszych przyjaciół. Podaj rękę panu Lewisowi!"

Toro, jakby zawahał się na sekundę, ale posłusznie wyszedł zza pleców swego protektora i wyciągnął do mnie olbrzymią łapę. Podałem mu rękę z takim uczuciem, jakbym kładł ją pod młot pneumatyczny. Ale gigant ujął ją wcale delikatnie. Miałem wrażenie, że jego ręka trochę drży. Widocznie nie czuł się zbyt pewny.

By go trochę ośmielić, popisałem się moją hiszpańszczyzną: „Con mucho gusto" — „bardzo mi przyjemnie", El Toro!

Toro skinął głową i dokonawszy ceremonii przywitania z kolei z Nickiem, schronił się znowu za plecy Acosty. Patrzył na małego grubasa uważnie, jakby oczekiwał następnego rozkazu.

Nick był w doskonałym humorze. Nie krępując się obecnością górala i jego menażera, sypał dowcipami. „Co myślisz o nim Eddie? Sądzę, że moglibyśmy go wynajmować piętrami jak Empire State Building?

Śmiałem się z żartów szefa. Również i Acosta śmiał się, a raczej krzywił twarz w przymilnym uśmiechu.

— No, porozumiałeś się z panem Acostą? pytał mnie Nick. — Naturalnie odpowiedziałem. Jest to bez przesady najbardziej fantastyczna historia ostatnich lat.

— To świetnie, ale musisz pamiętać, że boks jest businessem, a każdy nowy bokser musi oddziaływać możliwie wszechstronnie na publiczność. Pewnie, że najbardziej atrakcyjnym momentem jest kończący cios, ale kibice lubią jakiś przydomek, krótki a efektowny. Coś takiego, jak Dempsey — Manassa, Mauler albo Kiecal — „morderca z Michigan". Co proponujesz?

— Jeżeli panowie nie mają nic przeciwko temu, to... Acosta uważał za stosowne wmieszać się do rozmowy.

— Ale Nick przerwał mu niecierpliwym ruchem ręki. „No"?! ponownie zwrócił się do mnie.

— Myślę, że najodpowiedniejsze będzie: „Toro Molina — olbrzym góral z And".

— Nieźle... Olbrzym — góral z And, powtórzył Nick. To jest first class! To przemówi do kibiców! Mówię ci, że już teraz robimy forsę!

Tak narodził się Toro Molina, bokser — challanger do tytułu mistrza świata. Sam zaś El Toro patrzył na nas nawpół zdziwionymi oczyma. Nie rozumiał po prostu o co chodzi.

* * *

Większość bokserów, którzy walczyli w dystrykcie nowojorskim, trenuje w hali Stillmana, niedaleko od Madison Square Garden. Wystarczy podejść trochę od Gardenu ulicą w górę, przejść przez długi posępny korytarz, by znaleźć się w wielkiej napełnionej dymem garderobie.

Jest to inny świat: pełen nadziei ale i cynizmu, pachnący potem, skórą ludzką, tanimi cygarami, zużytym ekwipunkiem, wszystko wpakowane w pokój pozbawiony wentylacji. Odgłosy tego świata są liczne i różnorodne.

Ale im dłużej wsłuchujemy się w nie, tym wyraźniej układają się one w pewien motyw, który słyszymy jak muzykę: monotonne, przypominające uderzenia w bęben odgłosy ciosów zadawanych rękawicą w lekkie worki; powolne dudnienie rękawic przy zetknięciu się z ciężkimi workami ćwiczebnymi; skrzypienie lin, dzwonek ringowy; tupot nóg o deski ringu; ciężki oddech bokserów; konfidencjonalny szept jakim menażerzy przemawiają zwykle do matchmakerów, od których zależy zorganizowanie spotkania: „Irving. Proszę mi wierzyć, mój chłopiec lubi walkę... Wprawdzie we czwartek wypadł kiepsko, ale ..."; Podniesiony ton argumentów czasem kłótni trwa rzadziej.

Atmosfera tego świata jest specyficzna. W hali roi się od młodych atletycznych ludzi, białych, żółtych, brunatnych i ciemnych, ludzi o szybkich, twardych ciałach i skoncentrowanych twarzach, skupionych, bo przecież boks to poważny business, gdzie płaci się krwią i pieniędzmi.

Siedziałem w trzecim rzędzie małej widowni, oczekując na wyjście El Toro. Nasz Danny miał zgromadzonym zaprezentować po raz pierwszy w Nowym Jorku górala z And w małym treningu ze starym Georgem Blountem. George niegdyś dobry fighter, dziś był już tylko sparringerem, ryzykował wszystko najgorsze za 5 dolarów, jakie mu zapłacono za rundę. Innych sparringowych partnerów można było dostać taniej, ale Danny wolał wziąć George'a ze względu na to, że potrafił on dostosować się do stylu każdego boksera i był w stanie wiele wytrzymać.

Z kontemplacji wyrwał mnie Acosta, który przecisnął się przez siedzących i za chwilę zajął miejsce obok mnie.

— Tylko na chwileczkę przyszedłem — powiedział do mnie. Chciałem panu powiedzieć o dotychczasowej bokserskiej już karierze naszego El Toro i chciałem poruszyć jeszcze jedną trochę [illegible] sprawę. Chodzi o mój procent [illegible]

[illegible] się — pomyślałem. — Nick widocznie pokazał już zęby.

c. d. n.